

Prof. zw. dr hab. Krzysztof Stachewicz
Zakład Filozofii Chrześcijańskiej
WT UAM w Poznaniu

Poznań, 28.05.2019

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Weroniki Wojtanowskiej

pt.

Rozum i moralność. Próba rozwinięcia filozofii moralnej Thomasa Nagela o elementy etyki cnót

(Promotor: Ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak, Kraków 2019, ss. 212)

Pani mgr Weronika Wojtanowska w swej dysertacji doktorskiej napisanej na seminarium naukowym z etyki podjęła interesujący problem związany nie tylko z prezentacją filozofii moralnej Thomasa Nagela, ale i z próbą rozwinięcia jego myślenia o wątki związane ze współczesną etyką cnót. Czytamy we wstępie: „Jednym z fundamentalnych problemów filozoficznych jest możliwość ugruntowania etyki i moralności w sferze rozumu, a także wzajemne relacje pomiędzy etyką jako teorią i moralnością jako praktyką. Thomas Nagel, należący do najbardziej wpływowych współczesnych filozofów, wniósł znaczny wkład do toczącej się na ten temat dyskusji, jednak wydaje się, że jego koncepcja może zostać uzupełniona o dodatkowe elementy i dzięki temu może ona uzyskać dodatkowy, praktyczny wymiar” (s. 5). To zamiar ambitny, bo radykalnie wykraczający poza prezentację koncepcji etycznej Nagela. Zagadnienie jest z punktu widzenia etyki fundamentalne, a wybrany myśliciel dobrze wpisuje się w zamierzenie badawcze pracy. Tym bardziej, że Nagel jest u nas słabo – zbyt słabo! – znany i prawie nieobecny w dyskusjach filozoficznych. A szkoda, bo to filozof twórczo podejmujący wiele klasycznych problemów filozoficznych, często skłaniający do sprzeciwu, a zawsze do interesujących dyskusji. Właściwie chyba tylko jego „problem nietoperza” przebił się do licznych opracowań w języku polskim, nawet tych o charakterze podręcznikowym. Tytułowy problem dysertacji jest niezmiernie ważny z punktu widzenia badań z zakresu etyki fundamentalnej, poszukującej źródeł i fundamentów fenomenu moralności i etyczności.

Na wstępnym etapie lektury rodzi się pytanie, czy pomysł łączenia stanowiska etycznego Nagela z etyką cnót jest zasadny i czy nie będzie prowadził w konsekwencji do sztucznego łączenia tytułowego myśliciela z jakąś obcą tradycją, co mogłoby prowadzić do heterogenizacji stanowiska Nagela. Lektura pracy generalnie rozwiewa te wątpliwości, a Doktorantka świetnie sobie radzi z realizacją swego ambitnego badawczego zamierzenia. Pani mgr W. Wojtanowska zapowiada się jako świetny pracownik naukowy, posiada duży potencjał intelektualny, sporą erudycję i ogromne zdolności analityczne oraz niemałe w zakresie syntezy.

Rozprawa posiada jasną oraz logiczną strukturę i składa się z czterech rozdziałów oraz czytelny i przestrzegający charakteru metodologicznego wstępu, zakończenia (trochę niepotrzebnie powtarzającego w dużej mierze elementy obecne we wstępie) oraz bibliografii. Rozdział pierwszy (*Wprowadzenie do filozofii Thomasa Nagela*) stanowi swoiste tło dla dalszych analiz i jest zarysem myśli Nagela tak w zakresie nakreślenia jej inspiracji, jak i kształtów epistemologiczno-metafizycznych. Zabrakło mi szerszego omówienia sylwetki naukowej Nagela, jego głównych dzieł etc. Jest to wszak w Polsce postać – jak już była o tym mowa – mało znana. To uwaga w kontekście przyszłej, mam nadzieję, publikacji książkowej Doktorantki. Tu też została zrekonstruowana jego koncepcja dwóch perspektyw oraz typologia racji skłaniających do działania (autonomii, deontyczne, obowiązku). Rozdział drugi (*Realizm etyczny i obiektywność etyki*) jest skoncentrowany wokół zagadnień metaetycznych, zreferowana została tu ważna polemika Nagela z „teorią błędu” i fikcjonalizmem. Nagel jest przekonany, że prawda jest generalnie dostępna naszym zdolnościom do jej odkrycia, choć nuta sceptycyzmu wybrzmiewa w jego myśli (nieusuwalny „cień sceptycyzmu”). W każdym razie opowiada się on za realizmem etycznym („realizm racji”) wbrew wszelkim typom konstruktywizmu czy – szerzej – antyrealizmu etycznego. Tu przedstawiono też relacjonistyczne rozumienie wartości w ich korelacji do racji, debatę dotyczącą realizmu etycznego i ewolucjonizmu w kontekście etyki. W rozdziale trzecim (*W stronę współczesnej etyki cnót*) zostały przedstawione analizy dotyczące filozofii praktycznej (motywacja, rozumowanie praktyczne, decyzja moralna, internalizm, eksternalizm etc.) Nagela. Autorka wstępnie zarysowała tu zagadnienie kompatybilności koncepcji etycznej Nagela z *virtue ethics*. Całość rozprawy wieńczy rozdział czwarty (*Rozum, emocje i etyka cnót w perspektywie typologii racji*) będący – dodajmy: udaną – próbą wzbogacenia filozofii moralnej Nagela o elementy etyki cnót. Według Autorki dysertacji zabieg ten posiada dwa wymiary: wzbogaca filozofię moralną Nagela o wymiary praktyczne, zapewniając jej element stabilizujący w systemie motywacyjnym oraz wykorzystanie jego typologii racji do teorii wychowania. Doktorantka przedstawia tu interesujące analizy dotyczące etycznych aspektów

wychowania. Wykorzystana literatura, zestawiona w bibliografii jest bogata i w pełni wystarczająca z punktu widzenia analiz podjętych w rozprawie. Metoda jest określona zbyt ogólnikowo (bo czym jest metoda analityczno-syntetyczna? To pewna strategia badawcza, natomiast nie *sensu stricto* metoda w rozumieniu logicznej metodologii nauk).

Weronika Wojtanowska wchodzi w polemiki, potrafiąc bronić swych tez, przekonywająco uzasadniać swoje stanowisko, często przeciwne samemu Nagelowi czy innym przywoływanym w dysertacji myślicielom, tropiąc niekonsekwencje obecne w referowanych koncepcjach. Nie ma – i słusznie – kompleksów, wytykając klasykom etyki niespójność czy niezadawalające teoretycznie rozstrzygnięcia. Wykazuje w tym dużą dojrzałość badawczą. Na uwagę zasługują jej polemiki i dyskusje wokół realizmu etycznego czy relatywizmu, świadczące o dużej dojrzałości tak metodologicznej, jak i merytorycznej. Polemikę Nagela z Mackiem potrafi Doktorantka rozwijać o nowe, własne argumenty, dostrzegając aspekty sporu, które umknęły uwadze Nagela. Zdarza się jednak, że dyskusje wokół ważnych zagadnień trochę gubią tytułowe zagadnienie i niepotrzebnie idą w „marginsy” (np. dyskusja o stanowisku Joyce’a czy dokładne omówienie krytyczne koncepcji Street nie wydają się potrzebne).

Autorka nie ustrzegła się drobnych usterek formalnych i językowych. Przypisy powinny być numerowane w ramach rozdziałów, kolejne partie pracy zaczynać się winny od nowej strony. Pojawiają się drobne wady w zapisach przypisów (np. wadliwy przypis 505 czy nadużywanie dużej litery w zapisach bibliograficznych). Pojawiają się – choć bardzo nieliczne – błędy literowe (drobne, choć czasem zniekształcające; „Dąbska” a nie „Dąbska” etc.; generalnie stosowany jest zapis „tłum.”, a zdarza się, niekonsekwentnie, „przeł.”), braki formalne (w kilku miejscach brakuje tłumacza cytowanych w polskojęzycznej wersji tekstów obcych; istnieje polski przekład przełomowego artykułu G.E. Anscombe; brak liczebnika w zdaniu na s. 190 etc). Występują, ale bardzo nieliczne, błędy interpunkcyjne. Niekonsekwentne są zapisy imion przywoływanych osób. „Ibidem” w tradycji polskiej literatury naukowej nie skraca się (korzyść wszak dotyczy jednego znaku, a wygląda taki skrócony zapis dość sztucznie). To jednak drobiazgi. Zwrócić uwagę trzeba przede wszystkim na piękny, poprawny język rozprawy, jasność wywodów i świetne opanowanie tzw. warsztatu naukowego. Ilość usterek jest zaskakująco mała.

Czytelnik odnajduje w pracy wiele stwierdzeń, które budzą pytania, wątpliwości, czasem niepokoje. Czy, dla przykładu, rzeczywiście odnalezienie sensu ludzkiego życia w łączności z Całością, ze wszechświatem z konieczności prowadzi do instrumentalizacji wartości człowieka? Czy rozliczne nurty mistyki religijnej czy naturalnej temu nie przeczy, a

przynajmniej nie osłabia takiej tezy? Wątpliwości budzi dość niefrasobliwe włączanie twierdzeń nauk społecznych czy przyrodniczych do koncepcji etycznych, bez metodologicznego uzasadnienia przejść między poznaniem pochodzącym wszak z odmiennych tradycji nie tylko metodologicznych. Warto by to szerzej przeanalizować i pokazać, jaka koncepcja filozofii umożliwia takie proste transfery i jakie racje stoją za takim stanowiskiem. To nie jest samooczywiste, a wydaje się być tak traktowane przez Doktorantkę. Czy rzeczywiście badania psychologów, kognitywistów same w sobie mogą wykazać całkowitą iluzoryczność kategorii cnoty, „zdemaskować” to pojęcie etyczne? Czy to nie wiara rodem z dość naiwnego pozytywizmu? Odnosi się też w trakcie lektury pracy wrażenie utożsamiania wątków etycznych obecnych u Arystotelesa z etyką cnót. To stanowisko dość częste wśród przedstawicieli *virtue ethics*, a wcale nie oczywiste.

Trzeba podkreślić, że Pani mgr Weronika Wojtanowska przygotowała i przedłożyła do oceny znakomitą pracę doktorską. Jasność wywodów, solidność analiz, erudycyjność badań, sprawne łączenie wokół omawianych wątków poglądów wielu autorów, tworzenie interesujących przestrzeni dyskusji, „niedomykanie” otwieranych perspektyw to główne walory recenzowanej rozprawy. Skrupulatność źródłowa i analityczna Doktorantki budzi spory podziw. Cele pracy zostały osiągnięte, a postawione tezy i zestawione wnioski (s. 192-193) posiadają dobre uzasadnienie.

W konkluzji z satysfakcją stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji praca doktorska posiada walory sprawiające, że spełnia ona z ogromnym naddatkiem ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Upoważnia to do postawienia wniosku do Wysokiej Rady Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o dopuszczenie mgr Weroniki Wojtanowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Praca po uwzględnieniu uwag zgłoszonych w przewodzie doktorskim oraz w przyszłości w recenzji wydawniczej, powinna zostać opublikowana w formie książkowej. Wzbogaci to niewątpliwie polskie piśmiennictwo poświęcone nie tylko myśli Thomasa Nagela, ale i ważnemu zagadnieniu z zakresu etyki. Praca zasługuje też na wyróżnienie i nagrodę.

